

Kuprianis, Artur

Między Łodzią a Warszawą - 8 Płocki Pułk Artylerii Lekkiej im. Króla Bolesława Krzywoustego w składzie 4 grupy artylerii (1929-1935)

Notatki Płockie 51/4-209, 20-27

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIĘDZY ŁODZIĄ A WARSZAWĄ – 8 PŁOCKI PUŁK ARTYLERII LEKKIEJ IM. KRÓLA BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO W SKŁADZIE 4 GRUPY ARTYLERII (1929-1935)

Naukowe opracowanie dziejów 8 Płockiego Pułku Artylerii Lekkiej im. Króla Bolesława Krzywoustego¹ jeszcze nie powstało. Czytelnicy zdani są na prace o charakterze popularnym. Przede wszystkim mam tu na myśli książkę Tadeusza Chrostowskiego (*Z kart oręża płockiego. Dzieje 8 pułku i 71 dywizjonu artylerii lekkiej*, Płock 1989). Największą jej zaletą jest wykorzystanie relacji uczestników walk wrześnieowych. Podobny walor można przypisać kolejnej pozycji. Jest nią zeszyt 48 serii „Zarys Historii Wojennej Pułków Polskich w Kampanii Wrześnieowej”. Autor Stanisław Grochowski (*8 Płocki Pułk Artylerii Lekkiej im. Króla Bolesława Krzywoustego*, Pruszków 1996) w 90% powielił wspomnianą książkę T. Chrostowskiego. Szerzej o tej sprawie napisał Grzegorz Gołębiwski w recenzji pracy S. Grochowskiego na łamach „Notatek Płockich” (1996, nr 3/168, s. 49 - 51). Niewiele nowych informacji wnosi opracowanie poświęcone 8 DP². Zresztą autorzy tej pozycji nie znali pracy T. Chrostowskiego i powoływali się na będącą w przygotowaniu broszurę S. Grochowskiego³. Wymienione książki w przedstawianiu okresu walk o granice państwa 1918-1921 odwołują się do *Zarysu historii wojennej pułków polskich 1918-1920. 8 Pułk Artylerii Polowej* pióra Stanisława Kraszewskiego (Warszawa 1925). Mimo iż literatura dotycząca września 1939 r. jest wyjątkowo bogata, bibliografie wspomnianych prac liczą zaledwie kilka tych samych pozycji⁴. Paradoksalnie, ciekawiej ze strony poznawczej prezentują się fragmenty dotyczące historii pułku w okresie 1921 – sierpień 1939. Chociażby „napiętnowana” pozycja S. Grochowskiego przytacza wspomnienia Zygmunta Grochowskiego, byłego szefa kancelarii dowództwa pułku, ojca autora. Do źródeł prasowych sięgnął natomiast Michał Trubas (*Udział garnizonu Wojska Polskiego w życiu międzywojennego Płocka*, „Notatki Płockie” 2002, nr 1/190, s. 34 - 41). Wszystkie wymienione prace są jednak tylko przyczynkiem do pełniejszej historii 8 pal. Niech będzie nim także niniejszy artykuł.

Podstawowe źródła do dziejów płockiego pułku artylerii przechowywane są w CAW. Nie były one dotychczas szeroko wykorzystywane. Obok akt wytworzonych przez samą jednostkę (głównie rozkazy dzienne i wykazy uposażeń), wiele informacji zawierają zespoły 8 DP, DOK I, Departamentu Artylerii i Uzbrojenia MSWojsk, Departamentu Artylerii MSWojsk, GISZ, 1 i 4 GA⁵. Autora zainteresował fakt

przynależności 8 pal do łódzkiej 4 GA i ten fragment historii płockiego oddziału jest przedmiotem rozważań.

Więzy łączące mazowiecki gród nad Wisłą z 8 pal utrwaliły się w okresie międzywojennym. Powstanie jednostki w 1918 r. związane jest jednak z Rembertowem. Do Płocka przybyła ona dopiero po zakończeniu walk z Rosją Radziecką w 1921 r. Organizując pokojową strukturę polskich sił zbrojnych podzielono kraj na 10 okręgów korpusu. Na obszarze każdego okręgu stacjonowały 3 dywizje piechoty. Na dywizję składały się 3 pułki piechoty i jeden pułk artylerii polowej. Płocki 8 pap – obok pułtuskiego 13, warszawskiego 21, modlińskiego 32 pp – tworzył 8 DP z dowództwem w Modlinie. Ta z kolei, podobnie jak 18 DP z Łomży i 28 DP z Warszawy, stacjonowała na terenie OK I Warszawa.

Garnizon płocki nie należał do największych, ale ze względu na swoje położenie geograficzne, był ważnym punktem na wojskowej mapie kraju. Już w czasie zaborów Rosjanie pozostawili tu silną załogę, broniącą przeprawy przez Wisłę i kierunku z Prus Wschodnich. Stacjonowały w Płocku jednostki XV Korpusu: sztab 15 DK, 15 Perejesławski pułk dragonów z 1 BK, sztab 2 BK oraz 1 i 2 pułk strzelców, 1 dywizjon artylerii strzelców z 1 Brygady Strzelców. W mieście ulokowane były również magazyny wojskowe. W 1910 r. zmieniono nieco dyslokację wojsk carskich na ziemiach Królestwa Polskiego. Do Płocka przeniesiono z Rypina 15 Tatarski pułk ułanów z 1 Brygady Strzelców. Natomiast opuściły miasto sztab 2 BK (do Włocławka), 1 i 2 pułk strzelców oraz 1 dywizjon artylerii strzelców (do Łodzi)⁶.

Wyjątkową rolę odegrała obrona miasta w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919-1920. Od 16 do 19 VIII 1920 r. toczyły się dramatyczne walki załogi Płocka pod dowództwem mjr. Janusza Mościckiego z oddziałami 18 Dywizji Strzelców i 3 Korpusu Konnego. Obrona płockiego grodu związała znaczne siły sowieckie i o 2 dni opóźniła odwrót 3 Korpusu Konnego. Miało to istotny wpływ na późniejsze losy korpusu i całej, nacierającej na północ od Warszawy 4 Armii. Doceniając okazane męstwo i waleczność w obliczu wroga, 10 IV 1921 r. marszałek Józef Piłsudski odznaczył miasto Krzyżem Walecznych⁷.

Obok 8 pap stacjonował, w okresie międzywojennym w Płocku, również 4 psk. Wiosną 1921 r. przybył on, znad granicy polsko-litewskiej, do Włocławka.

Z dniem 11 maja został przeniesiony do Zgierza. Po przejściu na organizację pokojową (w listopadzie 1921 r.), miał stać się jazdą dywizyjną dla dywizji mających swoje garnizony na obszarze okręgu łódzkiego. Jesienią 1921 r. ulokowano go ostatecznie w Płocku (eksterytorialnie na obszarze OK I Warszawa). Do 1924 r. 4 psk znajdował się poza ramami organizacyjnymi wielkich jednostek jazdy. W kwietniu 1924 r. przeprowadzono reorganizację kawalerii (uważny czytelnik zauważy, że zmieniono również nazwę, z dotychczas używanej – jazda). W miejsce dotychczasowych 10 brygad jazdy utworzono 2 dywizje i 5 samodzielnych brygad kawalerii. Tym samym 4 psk stracił swój samodzielny charakter. Przesłał równocześnie pełnić rolę kawalerii dywizyjnej 7, 10 i 26 DP. Utworzył, wraz z 11 puł – XIII BK należąca do 2 DK. Od 1924 r. OK IV Łódź nie miał już własnej kawalerii. Równocześnie 4 psk zakończył swoje związki z łódzkim okręgiem⁸. Tradycję podległości płockich jednostek dowództwu w Łodzi kontynuował 8 pał, w latach 1929-1935.

Na czele, wspomnianego już okręgu korpusu stał dowódca, któremu podlegał m.in. szef artylerii i służby uzbrojenia. Rolą szefa było nadzorowanie wyszkolenia artylerii, spraw personalnych oficerów artylerii oraz związanych ze składnicami, warsztatami, wytwórniami sprzętu. Zajmował się także ewidencjonowaniem materiału artyleryjskiego w pułkach artylerii, wyrównywaniem typów broni i przezbrajaniem, zorganizowaniem składnic zapasów mobilizacyjnych uzbrojenia artyleryjskiego w pułkach artylerii, uzupełnianiem materiału artyleryjskiego, organizacją, jak i opracowaniem brakujących etatów artylerii, przede wszystkim wyposażenia, sprawami mobilizacyjnymi pułku artylerii ciężkiej w całym zakresie, dla pozostałych jednostek artylerii w dziedzinie uzbrojenia, inspekcją materiału artyleryjskiego. Analogiczne czynności w części dotyczącej uzbrojenia podejmował w odniesieniu do piechoty, jazdy i innych broni. Jak więc widać, w wymienionych działach służby 8 pap podlegał do początku 1929 r. płk. Rudolfowi Underce de Tirion, szefowi artylerii i służby uzbrojenia OK I Warszawa⁹.

Z dniem 15 I 1929 r. przemianowano szefostwa

artylerii i służby uzbrojenia okręgów korpusów na szefostwa uzbrojenia, wyłączając spod ich kompetencji wszystkie zagadnienia dotyczące artylerii, z wyjątkiem jej uzbrojenia i wyposażenia w sprzęt. Sprawami artyleryjskimi miały zajmować się utworzone grupy artylerii. Powstało ich 11, po jednej w każdym okręgu korpusu oraz specjalna grupa, której przyporządkowano całą artylerię przeciwlotniczą.

Dowództwa grup mieściły się zazwyczaj tam, gdzie DOK, poza dowództwem 2 GA w Chełmie (a nie w Lublinie, jak DOK II) i 3 GA w Wilnie (a nie w Grodnie, jak DOK III). Dowództwo specjalnej 11 GA znajdowało się w Warszawie.

W skład grup wchodziły wszystkie jednostki artyleryjskie danego okręgu. Takie przynajmniej było założenie. Nie zawsze je konsekwentnie realizowano, co zobaczymy na przykładzie 4 GA. Po tej reorganizacji pułki artylerii polowej, dywizjony artylerii konnej oraz plutony artylerii piechoty podlegały pod względem wyszkolenia dowódcom grup, organizacyjnie zaś macierzystym dywizjom piechoty i brygadam kawalerii. W odniesieniu do artylerii ciężkiej, najcięższej, górskiej, pieszej i pomiarowej dowódca grupy posiadał pełne uprawnienia dowódcze¹⁰.

Tabela

Skład grup artylerii w momencie powstania w 1929 r.

Dowództwo grupy artylerii	Miejsce postoju dowództwa	Jednostki wchodzące w skład grupy	Jednostki przydzielone pod względem wyszkolenia*
1	Warszawa	1 pac, 1 pan	18, 28 pap, 1, 12 dak
2	Chełm	2 pac	3, 13, 27 pap, 2 dak
3	Wilno	3 pac, 3 kap	1, 19, 29 pap, 3, 4, 14 dak
4	Łódź	4 pac	8, 7, 10, 26 pap
5	Kraków	5 pac	6, 21, 23 pap, 5 dak
6	Lwów	6 pac	5, 11, 12 pap, 6, 13 dak
7	Poznań	7 pac	14, 17, 25 pap, 7, 11 dak
8	Toruń	8 pac, dywizjon pomiarowy artylerii	4, 6, 15 pap
9	Brześć	9 pac	9, 12, 30 pap, 9 dak
10	Przemyśl	10 pac	2, 22, 24 pap, 10 dak
11	Warszawa	1 papl, 2, 3, 5, 6, 7, 8 dapl	

* Dodatkowo, w każdej grupie, plutony artylerii piechoty z dywizji stacjonujących w danym OK.

Źródło: T. Wawrzyński, *akta brygad i grup artylerii 1919-1939*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1974, nr 6, s. 36

W latach 1929-1935 łódzką 4 GA tworzyły 4 pac, 7, 8, 10 i 26 pap oraz plutony artylerii piechoty z pułków piechoty 7 DP (25, 27, 74 pp), 10 DP (28, 30, 31 pSK)

i 26 DP (10, 18, 37 pp). Bezpośrednio dowódcy grupy podlegał 4 pac, natomiast pozostałe jednostki wchodziły w jej skład jedynie pod względem kontroli wyszkolenia. Jak można zauważyć, 8 pap z 8 DP powinien znaleźć się w 1 GA. Stacjonował przecież w Płocku, a więc na obszarze OK I Warszawa. Stało się inaczej. Dlaczego? Tego nie udało się ustalić. Autor nie natrafił na żadne rozkazy, które wyświetliłyby tą zagadkę. Zachowane dokumenty wskazują, że początkowo rozkazy dla płockiego pułku wydawał dowódca warszawskiej 1 GA¹¹. Byłoby to zgodne z ogólną ideą utworzenia grup artylerii z jednostek tego samego okręgu korpusu. Jest jednak sprzeczne z posiadanymi informacjami o składzie nowo zorganizowanej 4 GA. Od początku obejmowała ona 8 pap, nie wiadomo również nic o reorganizacji 1 GA i wydzieleniu z jej składu tego pułku.

W maju 1929 r. nastąpiły pewne zmiany w składzie organizacyjnym grup artylerii, które polegały na tym, że przydzielono pod względem wyszkolenia 1 dywizjon pociągów pancernych do 1 GA, 2 dywizjon pociągów pancernych do 5 GA, 11 dak przeniesiono z 7 do 8 GA oraz wydzielono 1 pag ze składu 10 GA i wcielono do 6 GA¹². Łódzką grupę ominęły te „wiosenne porządki”.

W proponowanych na początku lat 30. przez Departament Artylerii MSWojsk zmianach dyslokacji wojska, zwrócono uwagę, że 8 pap z Płocka był oderwany od rejonu swojej macierzystej dywizji. Powodowało to trudności współpracy garnizonowej z pułkami piechoty i mały kontakt z dowódcą 8 DP. Dlatego postulowano przeniesienie 8 pal z Płocka do Modlina, a 1 pac z Modlina do Płocka¹³. Być może w 1929 r., gdy powstały grupy artylerii, podobne problemy przewidywano w kontaktach pomiędzy 8 pap a dowództwem 1 GA. Wydaje się jednak, że sprawa odległości nie jest przyczyną, której szukamy. Jeszcze jednym, mniej lub bardziej prawdopodobnym powodem takiego przydziału płockiego pułku, zdaje się być kwestia ilości wchodzących w skład grupy jednostek. Średnio w jednej grupie znajdowało się 5 - 6 oddziałów (pułków i samodzielnych dywizjonów). Gdyby 8 pal wszedł w skład 1 GA, liczyłaby ona 7 jednostek (1 pac i 1 pan oraz 8, 18 i 28 pap, 1 i 12 dak). Dowódcy 4 GA w takim wypadku podlegałyby tylko 4 oddziały. Byłaby to najmniej liczna grupa. Być może dlatego dokonano takiego właśnie podporządkowania płockiego pułku. Dla porządku zwrócić należy uwagę, że wileńska 3 GA składała się z 3 pac i 3 kap oraz 1, 19, 29 pap, 3, 4 i 14 dak – razem 8 jednostek bojowych.

Utworzone grupy artylerii nie były nowymi związkami taktycznymi, jak istniejące w latach 1919-1921 brygady artylerii. W zamyśle naczelnych władz wojskowych stanowić one miały wyższe sztaby artyleryjskie. Zajmować się miały dowodzeniem w okresie pokojowym artylerią pozadywizyjną (nieorganiczną) oraz nadzorowaniem szkolenia artylerii organicznej.

Szczególną funkcją dowódcy grupy było kierowa-

nie ćwiczeniami letnimi na poligonie, czyli tzw. szkołą ognia. Na ten krótki czas (około 1 miesiąca) prowadzący ćwiczenia miał wszelkie uprawnienia w stosunku do wszystkich podległych mu na poligonie jednostek. Artyleria zdawała wówczas egzamin z przygotowania nie tylko strzeleckiego, ale m.in. ze współpracy z innymi rodzajami broni. Trudno jednak wyciągać z tego faktu wnioski, że w przyszłości grupa byłaby w stanie działać jako duży związek bojowy. Realizowane w czasie szkoły ognia zadania rzadko wychodziły poza poziom dywizjonu.

Dowództwo 4 GA w Łodzi utworzono dopiero 1 IV 1929 r. Stało się tak z powodu trudności kadrowych ministerstwa w obsadzeniu nowych stanowisk (przede wszystkim dowódcy grupy i dwóch oficerów sztabu)¹⁴. Pierwszym dowódcą łódzkiej grupy został płk (od 1930 r. gen. bryg.) Stanisław Miller. Nominację otrzymał 23 marca. W związku z tym, że dowództwo powstało 1 kwietnia, właściwsze jest przyjęcie tej daty jako początku kierowania grupą. Pozostawał na tym stanowisku do 25 IX 1935 r. Po nim obowiązki dowódcy grupy pełnił czasowo płk Leon Bogusławski, dowódca 4 pac. Z dniem 31 X 1935 r. objął dowodzenie 4 GA płk Leonard Lubański. Do wybuchu wojny i jednoczesnej likwidacji grup artylerii nic się już personalnie nie zmieniło¹⁵.

Dowódca grupy był zwierzchnikiem jednostek artylerii wchodzących w skład grupy oraz inspektorem technicznego wyszkolenia jednostek artylerii związków taktycznych piechoty (czyli m.in. 8 pap) i kawalerii. Do zakresu jego działania należały wszystkie sprawy organizacyjne, wyszkolenia i personalne jednostek bezpośrednio mu podległych, kierowanie i kontrolowanie wyszkolenia technicznego jednostek artylerii wchodzących w skład dywizji piechoty czy brygady kawalerii (w szczególności bezpośrednio kierowanie szkołą ognia) i opiniowanie fachowe wszystkich oficerów tych jednostek. Wytyczne w sprawach wyszkolenia tych jednostek dowódcy grup artylerii uzgadniali z dowódcami związków taktycznych. Mogli również stawiać wnioski do dowódców OK na których terenie stacjonowały jednostki artylerii przydzielone im pod względem wyszkolenia, odnośnie urządzeń technicznych obozów ćwiczeń i zasadniczych spraw wyposażenia jednostek artylerii w sprzęt uzbrojenia, łączności i taborowy¹⁶.

Zadania postawione przed dowódcą grupy w stosunku do podległych mu jednostek realizował on w dwojaki sposób. W ciągu całego okresu wyszkolenia żołnierza organizowane były ćwiczenia aplikacyjne w terenie i na mapie dla kadry oficerskiej. Poszczególne działy wyszkolenia kanonierów i podoficerów prowadzone były w jednostkach na podstawie wytycznych przedstawionych przez dowódcę grupy. Najważniejszym narzędziem i instrumentem szkolenia oddziałów była w rękę każdego dowódcy grupy letnia szkoła ognia.

Służba czynna w artylerii polowej (lekkiej) trwała 19 miesięcy. Do roku 1932 w WP były dwa wcielenia

rekrutów, wiosną i jesienią. Jednak już w 1928 r. wprowadzono na próbę jeden pobór rocznie (wiosenny). We wspomnianym już 1932 r. usankcjonowano to prawnie i przystosowano szkolenie w jednostkach do wcielania jednego rocznika. Spóźniona reforma i reorganizacja artylerii w 1939 r. zakładała powrót do dwóch poborów rocznie i przedłużenie służby zasadniczej do 22,5 miesiąca¹⁷.

Cykl szkolenia w 8 pap (podobnie jak w pozostałych pułkach artylerii) zaczynał się od wcielenia nowego rocznika. W interesującym nas okresie był on przeprowadzany w miesiącu marcu (wyjątkowo w 1929 r. w lutym). Proces wyszkolenia żołnierzy dzielił się na dwa okresy: pierwszy, trwający 7 miesięcy od marca do września i drugi, który trwał 12 miesięcy od października do września kolejnego roku.

Celem pierwszego okresu było zrobienie z rekruta żołnierza, tak pod względem ogólnowojskowym, jak i artyleryjskim w takim zakresie, aby nadawał się do użycia w walce. Obóz letni (lipiec - wrzesień) był najważniejszą częścią szkolenia. W tym czasie pułk przechodził dwa rodzaje koncentracji: szkołę ognia (którą omówię bardziej szczegółowo) i koncentrację ze swoją organiczną dywizją piechoty. Obóz letni zamykał 7-miesięczny cykl szkolenia kanoniera pierwszego rocznika. Równocześnie zwalniano z wojska starszy rocznik. Drugi okres szkolenia, obejmujący 12 miesięcy, był przeznaczony początkowo na ugruntowanie wiadomości nabytych w pierwszym okresie oraz doskonalenie w szkole podoficerskiej i przygotowanie do pracy instruktorskiej nad przyszłym rekrutem. Poza tym następowała głębsza specjalizacja zakończona po raz drugi odbyciem szkoły ognia i ćwiczeń letnich¹⁸.

Właściwie przez cały rok przygotowywano się w 8 pap do wyjazdu na poligon. Do końca 1928 r. artylerzyści szkolili się w obsłudze dział na placu ćwiczeń, który znajdował się na Kostrogaju. Z dniem 1 I 1929 r. wygasła jednak umowa dzierżawy pomiędzy wojskiem a Magistratem m. Płocka. Wojskowi nie byli zainteresowani jej przedłużeniem z prostej przyczyny – teren ten nie nadawał się do prowadzenia ćwiczeń. W następnych latach wykorzystywano plac Jędrzejewo k. Kostrogaju. Obszar 25 ha użytkowano wspólnie z 4 psk, podobnie jak strzelnicę garnizonową. Znajdowała się ona po południowo-wschodniej stronie cmentarza cholerycznego, dlatego mówiono: strzelnica na Cholercie¹⁹.

W 1929 r. swoje garnizonowe przygotowanie 8 pap miał sprawdzać od 17 czerwca na poligonie w rejonie Tarnogrodu. Miejscowość ta położona była na południe od rzeki Tanew, 50 km na północ od Jarosławia. Ponieważ odległość do pokonania była znaczna, wyjazd zaplanowano na 12 czerwca. Dzień wcześniej na stację kolejową Płock - Radziwie zwieziono niezbędne ilości siana, owsa, amunicji oraz sprzętu kwatermistrzowskiego. Załadowanie wojska do dwóch transportów nastąpiło przed samym wyjazdem. Sprawne przewiezienie przypadających na

jeden pułk około 600 ludzi, 300 koni, 12 dział z jaszczami, kuchni polowych, samochodów ciężarowych, wozów taborowych i drabiniastych oraz 40 ton materiałów wojskowych było samo w sobie dobrym ćwiczeniem dla żołnierzy. Tabor kolejowy składał się z dwóch składów. Łącznie kilkadziesiąt wagonów krytych dla szeregowych i podoficerów oraz dla koni, 1 lub 2 wagony oficerskie, od kilku do kilkunastu platform na ciężki sprzęt. Cała akcja załadowania musiała być bardzo dobrze zorganizowana, aby uniknąć chaosu i nieszczęśliwych wypadków. Jej czas nie mógł przekroczyć 4 godzin dla jednego transportu.

Jednostki artylerii, a zatem również 8 pap/pal, często ćwiczyły załadowywanie i rozładowywanie z transportu kolejowego, korzystając przy tym zarówno ze stałych urządzeń stacyjnych, jak i z przenośnych lub improwizowanych (tego typu rampy dzieliły się na lekkie i ciężkie). Według obowiązujących limitów czterech ludzi powinno załadować lub rozładować wóz taborowy w 10 minut, 3 t samochód ciężarowy w 1 godzinę, a 5 t wagon w 2 godziny²⁰.

Teoretycznie wszystkie pułki grupy wyruszały na szkołę ognia w swoich składach organicznych. Z wyjątkiem niezbędnej ilości oficerów i podoficerów do pełnienia służby w garnizonach, na ćwiczenia udawała się cała kadra zawodowa, oficerowie i podoficerowie rezerwy powołani na ten okres oraz 100% młodszego rocznika i 50% starszego rocznika kontyngentu (pozostała część obsługiwała koszary). Każda bateria w składzie dwóch działonów, wzmocniona w tym okresie rezerwistami, mogła wystawić pełny etat²¹. W 1929 r. 7-baterijny wówczas 8 pap wystawił na szkołę ognia 2 baterie po 4 działony armat 75 mm oraz jedną baterię 3-działonową haubic 100 mm²².

W koszarach w Płocku pozostała niezbędna, dla ich utrzymania w porządku, ilość żołnierzy oraz 25 koni. Podróż koleją do Leżajska trwała jeden dzień. Stąd już pieszo żołnierze ruszyli w kierunku poligonu. Do pokonania mieli rzekę San. Zakładano, że zostanie do tego użyty prom, ewentualnie most pontonowy. Nie dziwi więc, że dopiero 14 czerwca 8 pap przybył do m. Dąbrówka, w której miał kwaterować podczas szkoły ognia. Do najbliższej stacji kolejowej (Rudnik nad Sanem) z poligonu było blisko 30 km. W połączeniu ze złym stanem dróg spowodowało to późniejsze utrudnienia w zaopatrzeniu oddziałów²³.

Po przybyciu na miejsce płk Aleksander Batory, dowódca pułku nakazał rozmieścić tablice orientacyjne w rejonie kwaterowania jednostki. Na krańcach rozlokowania dywizjonów polecił umieścić tablice wskazujące strefę stacjonowania własnego i sąsiedniego dywizjonu. Dowódcy dywizjonów (I – kpt. Antoni Łocz, II – mjr Adam Dutkiewicz, III – kpt. Jerzy Chorzewski) i baterii²⁴ oznaczyli miejsca swoich kancelarii porporczykami. Dowództwo pułku było oznaczone w dzień porporczykami, a w nocy latarnią²⁵.

W momencie zakwaterowania kpt. Stanisław Netcer, naczelnym lekarz 8 pap, zbadał wodę studzien-

ną we wsi przydzielonej do stacjonowania. Celem upewnienia się o nieszkodliwości surowej wody, jej próbki z najbardziej podejrzanych studni przesyłał do zbadania w zakładzie higieny przy Szkole Podchorążych Sanitarnych w Warszawie. Aż do nadejścia wyników badań studnie te nie były używane. We wszystkich obiektach kopano latryny. Kąpiele odbywały się co najmniej raz w tygodniu. Także raz w tygodniu należało zmieniać bieliznę, a onuce prać codziennie²⁶.

Porządek dnia był nieco inny niż zazwyczaj w koszarach, można powiedzieć, że jeszcze bardziej intensywny. Już o godz. 4.30 grano pobudkę. Pierwsze godziny dnia poświęcano koniom. Pojenie i karmienie trwało do godz. 6.30, kiedy to żołnierze udawali się na śniadanie. Poranne ćwiczenia trwały w godz. 7 – 10.30. Po nich odprowadzano konie do wodopoju, czyszczono i karmiono je. W południe rozpoczynała się trzygodzinna przerwa obiadowa. Ćwiczenia popołudniowe trwały w godz. 15 – 17.30. Następnie kolacja, a po niej do apelu wieczornego o godz. 20.00 czas poświęcano...koniom²⁷. Dbanie o siłę napędową artylerii było nie tylko obowiązkiem, ale przede wszystkim koniecznością.

Ostre strzelania odbywały się na terenie ograniczonym od wschodu przez miejscowości Biszczka, Wólka Kolońska, względnie Bukowina, od południa – Dąbrówka, Potok, od zachodu – Jedlinki, od północy – Gozd Lipiński. Większość pola ognia stanowiły nieużytki, co oczywiście było plusem i pozwalało na zminimalizowanie strat w zasiewach podczas strzelań. Mimo iż połowę okolicznej ludności stanowili Rusini, czyli Ukraińcy, to dowództwo wojskowe oceniało ich nastawienie jako przychylne²⁸.

Przebieg każdego dnia był dokładnie zaplanowany i wypełniony zajęciami. Dlatego m.in. pobudka na poligonie była wcześniej niż zwykle w garnizonie (chodziło również o maksymalne wykorzystanie światła dziennego, ponieważ obozy ćwiczeń nie były oświetlone)²⁹. Na strzelania baterie 8 pap wyjeżdżały o godz. 4 rano – żołnierze po śniadaniu, a konie po obroku. Domarsz do pola ognia mógł trwać nawet godzinę, w zależności od rozległości poligonu. Drugą godzinę zajmowało ustawienie dział i budowa linii telefonicznych łączących baterie z punktami obserwacyjnymi. Zanim padł pierwszy strzał, cały teren był zamykany dla ludności cywilnej zarządzeniem władz administracyjnych.

W czasie szkoły ognia liczyło się nie tylko bezpieczeństwo mieszkańców okolic poligonu. Ważne było również kształtowanie wizerunku wojska wśród społeczeństwa. W swoim rozkazie powitalnym zwracał na ten aspekt ćwiczeń gen. S. Miller. Pisał on m.in.: „wzywam (...) do należytego poszanowania cywilnych mieszkańców, wśród których mieszkacie. (...) Musicie waszym postępowaniem (...) wzbudzić (...) zaufanie do waszej uczciwości i szacunek dla Polskiego Żołnierza. Postępujcie z nimi tak, ażeby przy waszym odjeździe żegnali Was jako nowo zyskanych przyjaciół”³⁰. Żołnierze nie zawsze brali sobie do serca rozkazy swoich dowódców. Wydaje się, że spo-

rym problemem było samodzielne wywożenie drzewa z lasów oraz kłusownictwo w lasach i zbiornikach wodnych na terenach poligonów. Powtarzające się w rozkazach napomnienia dowódcy grupy skłaniają do przypuszczenia, że np. łowienie ryb za pomocą materiałów wybuchowych nie było zjawiskiem nieznanym. Wobec realnego niebezpieczeństwa wzniesienia pożaru zabraniano palenia papierosów, świec, lamp naftowych w obejściach gospodarskich. W miejscach zakwaterowania organizowane były również pogotowia pożarowe³¹.

Aby zdyscyplinować żołnierzy, na poligonie obowiązywały różne ograniczenia. Szeregowi winni byli nosić przy sobie karty legitymacyjne i okazywać je na żądanie wojskowych organów bezpieczeństwa. W razie wysłania kanoniera poza rejon zakwaterowania jego oddziału, musiał on posiadać przepustkę z zaznaczeniem dokąd się udaje i godzinę powrotu do jednostki. Przepustki stałe wydawano łącznikom, gońcom i ordynansom osobistym. Szeregowy, który przekroczył granice zakwaterowania swojego oddziału bez przepustki, był odstawiany z powrotem z wnioskiem o ukaranie. Ponieważ częste były wypadki utonięcia, dowódcy oddziałów w swoim rejonie zakwaterowania wyznaczali odpowiednie miejsca do kąpiel. Zabronione było kąpanie się pojedynczo. Można to było robić tylko z całym pododdziałem pod okiem oficera lub starszego podoficera³².

W kontaktach z miejscową ludnością problemem były nie tylko niedogodności związane z pobytom żołnierzy na kwaterach w chłopskich zagrodach, czy czynione szkody w zasiewach. Zdarzały się również akcje agitacyjne prowadzone przez komunistów. Dążyli oni do zasiania nastrojów pacyfistycznych wśród żołnierzy, poprzez rozrzucenie ulotek i rozwieszenie transparentów³³. Zakazy fotografowania, wprowadzane podczas ćwiczeń poza garnizonami, związane były właśnie z obawą przed propagandą komunistyczną oraz nieprzyjacielskim wywiadem. Zarejestrowano przypadki posługiwania się najętymi domokrażcami, którzy pod pozorem handlu lub jako fotografowie, dostawali się do rejonów zakwaterowania wojska, zbierając w ten sposób informacje wywiadowcze lub propagując niebezpieczne idee³⁴.

Powrót 8 pap z Tarnogrodu rozpoczął się 22 lipca o godz. 17.30 wymarszem z m. Dąbrówka do Rudnika. Tam pułk załadował się, tym razem na 3 transporty kolejowe. Podróż wiodła nieco inną trasą i zakończyła się w Modlinie, skąd już pieszo 8 pap dotarł do Płocka³⁵. Spowodowane to było przewidzianą koncentracją 8 DP zaraz po zakończeniu szkoły ognia. Prawdopodobnie dowództwo pułku pozostało już w Modlinie, przygotowując się do nowych zadań. Po koniecznych uzupełnieniach i wymianie żołnierzy, koni i sprzętu, 8 pap wyruszył w składzie dwóch dywizjonów pod dowództwem mjr. A. Dutkiewicza z Płocka i przybył pieszo 25 lipca do m. Szczypiorna i Kosówek. Następnie dotarł do Modlina, skąd dopiero 31 lipca o godz. 3.00 miał wyruszyć do rejonu kon-

centracji 8 DP w m. Przasnysz. Trasa wiodła przez Modlin, Serock, Pułtusk, Szeków, Maków. Prawdopodobnie wymarsz został opóźniony lub odbywał się w bardzo wolnym tempie, ponieważ na miejsce zakwaterowania pułk przybył dopiero 3 sierpnia. Koncentracja 8 DP trwała ponad miesiąc. Po jej zakończeniu 10 września o 7.00 pułk wyruszył pieszo z Przasnysza do Płocka przez Ciechanów, Głinojeck, Raciąż (nocleg z 11 na 12 sierpnia), Drobin, Bielsk (kolejny nocleg). W godzinach przedpołudniowych 13 sierpnia spodziewane było przybycie na miejsce. Cały zbyteczny sprzęt i wozy dotarły do garnizonu kolejną wąskotorową³⁶.

Corocznie wojsko wracające z poligonu do garnizonu, witane było przez ludność cywilną. Zwykle już u bram miasta ustawiały się szpalery mieszkańców. Naprzeciw artylerzystów 8 pap wychodziła również delegacja władz miejskich. Głównym punktem programu tych małych uroczystości była defilada w centrum miasta. W II RP starano się nawiązywać i pielęgnować ściśle kontakty lokalnych społeczności z armią. Wojsko było symbolem odzyskanej niepodległości, a zarazem gwarantem młodej polskiej państwowości. Nie dziwi zatem, że powrót 8 pap do Płocka, po kilku miesiącach pobytu na poligonie, stał się okazją do manifestacji uczuć patriotycznych ludności miasta.

Pułk z Płocka zaprezentował się na letnich ćwiczeniach jako jeden z najlepszych w 4 GA. Przyczyną tego stanu rzeczy była wyjątkowo dobra postawa kadry dowódczej. Dowódca płk A. Batory i jego zastępca mjr Henryk Kwarciański wykazali się wysokimi umiejętnościami organizacji ćwiczeń, krytycznym wykazaniem błędów popełnionych przez strzelających. Szczególnie ta ostatnia umiejętność wzbudziła uznanie dowódcy 4 GA. Zwykle przełożeni starali się ukrywać, bagatelizować, czy też „niedostrzegać” niedociągnięć swoich podkomendnych. W ten sposób wykazywano świetne przygotowanie jednostek, a nie taki był cel ćwiczeń. Dowódca 8 pap zasłużył także na pochwałę płk. S. Millera za szczególną „zdolność utrzymania wielkiej dyscypliny ognia i jednolitego wyglądu pułku pod każdym względem”³⁷. Letnie ćwiczenia w rejonie Tarnogrodu zostały zauważone przez lokalną prasę. „Głos Lubelski” zamieścił m.in. podziękowania ludności dla dowództwa 4 GA „za szlachetne traktowanie interesów mieszkańców. Nie było ani jednego tarcia między władzą wojskową a nami. Czuło się ciepły przyjacielski stosunek między obywatelami a ich obrońcami – wojskiem polskim”³⁸.

Jednak najczęściej 4 GA korzystała z OC Czerwony Bór, około 10 km na południe od Łomży (położony na obszarze OK I, dlatego równie często ćwiczyła tu 1 GA)³⁹. Płocki 8 pap/pal przeprowadzał ostre strzelania w Czerwonym Borze w latach 1930-1931, 1934-1935 (w 1933 r. nie zaplanowano szkoły ognia dla 4 GA).

Na przełomie lipca i sierpnia 1932 r. szkoła ognia 4 GA odbyła się w OC Biedrusko. Był to duży poligon znajdującym się koło Poznania (to właśnie stąd w czer-

cu 1956 r. ścigano jednostki wojskowe użyte do pacyfikacji robotniczych manifestacji). Tutaj swoje ostre strzelania przeprowadzała obok 4, również 7 GA⁴⁰.

W ostatnich dniach ćwiczeń rozgrywano zazwyczaj zawody hippiczne o „Nagrodę przechodnią 4 Grupy Artylerii”. Stanowił ją ufundowany przez dowódcę grupy ozdobny puchar marmurowy z futerałem oraz ozdobny regulamin nagrody. Na konkurs skoków składało się 10 przeszkód o wysokości 1 m, szerokości 2,5 m. Wygrywał pułk, którego zespół podoficerów (składający się z 4 zawodników na 4 koniach) zaliczył najmniejszą ilość punktów karnych – sumowano wyniki jedynie 3 najlepszych jeźdźców. Każdy oddział mógł zgłosić do udziału w zawodach dwa zespoły. Nagroda przechodziła na własność pułku po trzykrotnym – niekoniecznie kolejnym – zdobyciu. Pierwsze takie zawody w 4 GA rozegrano 14 VII 1932 r. w OC Biedrusko. Następne miały miejsce m.in. 11 VII 1934 r., 11 VIII 1935 r. w OC Czerwony Bór⁴¹.

W latach wcześniejszych konkursy konne 4 GA odbywały się pod protektoratem dowódcy OK IV. W 1929 r. zawody sportowe odbyły się w dniach 20 i 21 lipca. Obejmowały one nie tylko konkursy hipiczne dla oficerów i podoficerów, czy też tradycyjny bieg myśliwski, ale również trójbój artyleryjski, bieg patroli zwiadowczych, konkurs strzelania baterii i działonów oraz jeux de barre, czyli grę wojenną. W trójboju startowało po jednym działonie z każdego pułku. Spore sukcesy zanotowali zawodnicy płockiego pułku. W biegu patroli zwyciężyła reprezentacja 8 pap przed 4 pac. Trójbój artyleryjski na swoją korzyść rozstrzygnął działon z 26 pap tuż przed 8 pap. W konkursach hipicznych triumfowali m.in. por. Czesław Kazimierczuk, dowódca 3 baterii 8 pap, por. Stanisław Kraszewski, dowódca 8 baterii 8 pap⁴². Prawdziwymi gwiazdami pułku byli kpt. Juliusz Możdżeń, por. Kazimierz Laskowski i por. Stefan Płosa, wielokrotni zdobywcy nagród w zawodach konnych 4 GA⁴³. Jeźdźcy z Płocka wygrywali również konkursy drużynowe, dzierżąc w latach 1932-1933 nagrodę przechodnią dowódcy grupy dla zespołów oficerskich, a w 1934 dla zespołu podoficerskiego⁴⁴. Każdorazowe zawody konne były sprawdzianem pracy sportowej i nad wyszkoleniem jeździeckim w poszczególnych oddziałach 4 GA. Generał S. Miller z przyjemnością konstatował znaczne podwyższenie poziomu wśród swoich żołnierzy⁴⁵.

Dni wolne od ćwiczeń na poligonie przypadają w każdą niedzielę i święta. Msze święte odprawiane były w warunkach polowych lub w pobliskich świątyniach. W 1929 r. żołnierze 8 pap brali udział w nabożeństwach w kościele parafialnym w Potoku, zawsze o godz. 9.00, w 1931 r. w parafii Śniadowo⁴⁶, a w 1935 r. uczestniczyli w nabożeństwach polowych na lotnisku w m. Wygoda. W pozostałym czasie wolnym od strzelań formacje wykorzystywały na doskonalenie techniczne kadry zawodowej, oficerów i podoficerów rezerwy oraz kontyngentu. Szkolono się również w służbie polowej⁴⁷.

Dla oficerów miesięczny pobyt w spartańskich warunkach poligonu nie był zapewne taką atrakcją jak dla szeregowców. Dlatego po jego zakończeniu zwykle organizowano tzw. noc Walpurgii. Wieczorem odbywała się zabawa w kasynie z udziałem pań, a po północy urządzano kawały tym, którzy zmęczeni odpoczywali w swoich szalaszach czy namiotach (dla przykładu – jeśli w pobliżu płynęła rzeczka, mocno śpiącego delikwenta wynoszono wraz z łóżkiem do wody i nagłym hałasem budzono; efekt łatwy do przewidzenia)⁴⁸. W 1929 r. zabawa taneczna, z udziałem oficerów i ich rodzin oraz zaproszonych gości, odbyła się w lasku koło leśniczówki w Lipinach Dolnych. Do tańca przygrywały zespoły muzyczne z 7 i 8 pap⁴⁹.

Po szkole ognia w 1935 r. płocki 8 pal znalazł się w 1 GA. Przeniesienie z 4 GA należy uznać za krok wielce uzasadniony, tylko nadal nie można rozpoznać celowości wcześniejszego przyporządkowania pułku. Szczególnie jeśli widzimy to w szerszym kontekście. Otóż nie cała przecież artyleria 8 DP została poddana nadzorowi dowódcy łódzkiej grupy. Plutony artylerii z pułków piechoty 8 DP pozostawiono w gestii dowódcy 1 GA⁵⁰. Nie sprzyjało to jednolitości wyszko-

lenia broni nie tylko, że w ramach jednego OK, ale nawet w szeregach tej samej dywizji. A przecież taki był cel reorganizacji artylerii w 1929 r. Dopiero po 6 latach i śmierci marszałka J. Piłsudskiego, przy okazji porządkowania armii przez jego następcę na stanowisku generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Edwarda Śmigłego-Rydza, naprawiono ten błąd⁵¹. Zmiany organizacyjne w grupach 1 i 4 powiązane z rozradami personalnymi. Właśnie w 1935 r. w łódzkiej grupie gen. bryg. S. Millera zastąpił płk L. Lubański, a w warszawskiej płk. Kazimierza Schally z dniem 16 października, przeniesiony z 1 pal w Wilnie, płk Władysław Filipkowski (z tym że stanowisko swoje nominalnie objął 1 listopada, a faktycznie, ze względu na udzielone urlopy zdrowotny i przeniesieniowy, około 12 grudnia)⁵².

W okresie międzywojennym Płock nie był dużym miastem. Wśród 32 tys. mieszkańców na początku lat 30., znaczną liczbę stanowili ludzie starsi oraz uczniowie szkół. Dlatego mówiono czasami „miasto emerytów i młodzieży szkolnej”⁵³. Prawie 2 tys. społeczność wojskowa również decydowała o obliczu Płocka, a przede wszystkim stanowiła powód chluby i dumy jego mieszkańców.

PRZYPISY

¹ O okolicznościach przyjęcia przez 8 pal w lipcu 1938 r. nazwy 8 Płocki Pułk Artylerii Lekkiej im. Króla Bolesława Krzywoustego tak napisał A. Smoliński (Barwa artylerii Wojska Polskiego w latach 1918-1939, „Zeszyty Naukowe”, Wyższa Szkoła Oficerska im. J. Bema 2001, R. XX, s. 490): Oddział ten od 1921 r. stacjonował w Płocku, w miejscu, z którym związany był Bolesław Krzywousty. W fakcie tym oraz w atmosferze narastającego zagrożenia kraju ze strony Niemców należy upatrywać przyczyny, iż przypadającą właśnie w tym roku 800-ą rocznicę śmierci księcia, poza fundacją nowego sztandaru, postanowiono wykorzystać również na przyjęcie przez pułk honorowego szefostwa. Wcześniej bowiem wcale się o to nie starano. Nieprawidłowy, z punktu widzenia heraldyki, rysunek korony oraz błędny tytuł panującego użyty w jego nazwie tłumaczyć należy chęcią podkreślenia ideowego i antyniemieckiego znaczenia symboli. Jednocześnie pułk ufundował swemu szefowi tablicę pamiątkową umieszczoną w Kryptcie Królewskiej Katedry Płockiej i zawierającą następującą treść i jednocześnie przesłanie ideowe: „W imię Boga – w 800-ną rocznicę zgonu Bolesława Krzywoustego, Króla polskiego, Płocki Pułk Artylerii Lekkiej przyjął imię i przewodnictwo duchowe tego wielkiego rycerza chrześcijańskiego i na chwałę królewską i pamięć żołnierzom Pułk napis ten położył 28 X 1938 r.”.

² Skróty użyte w tekście: BK – Brygada Kawalerii, CAW – Centralne Archiwum Wojskowe, dak – dywizjon artylerii konnej, dapl – dywizjon artylerii przeciwlotniczej, DK – Dywizja Kawalerii, Dod. Tjn. – Dodatek Tajny, DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu, DP – Dywizja Piechoty, Dz. Rozk. – Dziennik Rozkazów, GA – Grupa Artylerii, GISZ – Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, kap – kompania artylerii pieszej, MSWojsk – Ministerstwo Spraw Wojskowych, OC – Obóz Ćwiczeń, OK – Okręg Korpusu, pac – pułk artylerii ciężkiej, pag – pułk artylerii górskiej, pal – pułk artylerii lekkiej, pan – pułk artylerii najcięższej, pap – pułk artylerii polowej (od 1932 r. lekkiej), papl – pułk artylerii przeciwlotniczej, PD – Piechota Dywizyjna, pp – pułk piechoty, psk – pułk strzelców konnych, pSK

– pułk Strzelców Kaniowskich, puł – pułk ułanów, R. dz. – Rozkazy dzienne, WP – Wojsko Polskie.

³ E. Kospath-Pawłowski, P. Matusak, D. Radziwiłłowicz, *8 Dywizja Piechoty w dziejach oręża polskiego*, Pruszków 1995.

⁴ Głównie korzystano z: T. Jurga, W. Karbowski, *Armia „Modlin” 1939*, Warszawa 1987; L. Głowacki, *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej 1939 r.*, Warszawa 1975; R. Juskiewicz, *Bitwa pod Mławą 1939*, Warszawa 1979; R. Juskiewicz, *Wrzesień 1939 r. na Mazowszu Północnym*, Ciechanów 1987.

⁵ CAW: 8 pal, I.322.8.1-70; wybrane teczki z 8 DP, I.313.8; DOK I, I.371.1; Departament Artylerii i Uzbrojenia MSWojsk, I.300.32; Departament Artylerii MSWojsk, I.300.34; Biuro Inspekcji GISZ, I.302.4; 1 GA, I.315.8; 4 GA, I.315.11.

⁶ A. Dobroński, *Dyslokacja wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim przed I wojną światową*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1976, T. XX, s. 257, 260, 268, 273, 275; tenże, *Płock w przededniu I wojny światowej: miasto o wojsko*, „Notatki Płockie” 1970, nr 3/57, s. 29 - 30.

⁷ J. Odziemkowski, *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920*, Warszawa 2004, s. 320 - 321.

⁸ Z. Gnat-Wieteska, *4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej*, Pruszków 1995, s. 12, 15; W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego Nr IV Łódź 1918-1939*, Łódź 2001, s. 87, 113, 142 - 143; A. Smoliński, *Organizacja wielkich jednostek kawalerii i oddziałów artylerii konnej w okresie od marca 1919 r. do sierpnia 1939 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1994, T. XXXVI, s. 189.

⁹ CAW, DOK VII, I.371.7.140. Wewnętrzna organizacja Szefostwa Artylerii i Uzbrojenia DOK Poznań.

¹⁰ T. Wawrzyński, *Akta brygad i grup artylerii 1919-1939*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1974, nr 6, s. 36; L. Wyszczelski, *Wojsko Piłsudskiego. Wojsko Polskie w latach 1926-1935*, Warszawa 2005, s. 154; Z. Moszumański, *Dowództwa grup artylerii przeciwlotniczej (1929-*

- 1939), „Przegląd Wojsk Lądowych” 2000, R. XLII, nr 8, s. 91, 93 - 94.
- 11 CAW, 8 pal, I.322.8.19. R. dz. nr 83 z 17 IV 1929 r. „W myśl rozkazu dowódcy 1 GA L. dz. 157 - 16 bm. został odkomenderowany na 2-miesięczny kurs aplikacyjny dla obserwatorów artylerii przy 4 plot. w Toruniu por. Strasburger Andrzej”.
- 12 T. Wawrzyński, dz. cyt., s. 35 - 44; Dod. Tjn. Nr 8 z 18 V 1929 r. do Dz. Rozk. MSWojsk Nr 16, poz. 14; CAW, Departament Artylerii MSWojsk, I.300.34.34. Organizacja artylerii. Uzupełnienie rozkazu o utworzeniu dowództw grup artylerii.
- 13 CAW: GISZ, I.302.4.462. Sprawozdanie inspektora armii gen. dyw. M. Norwida - Neugebauera z wyszkolenia za rok 1936/1937, Departament Artylerii MSWojsk, I.300.34.137. Materiał do Komunikatu o stanie wyszkolenia Szefa Departamentu Artylerii z lutego 1933 r.
- 14 W. Jarno, dz. cyt., s. 130, 143; Z. Moszumański, dz. cyt., s. 91; CAW, 8 pal, I.322.8.19. R. dz. nr 80 z 13 IV 1929 r.
- 15 CAW, 8 pal, I.322.8.43. R. dz. nr 199 z 30 IX 1935 r.; W. Jarno, dz. cyt., s. 146, 155.
- 16 Dod. Tjn. Nr 7 z 31 XII 1928 r. do Dz. Rozk. MSWojsk 1928, nr 37, s. 34 - 35, poz. 8; CAW, Departament Artylerii MSWojsk, I.300.34.10. Rozkaz Departamentu Artylerii MSWojsk z listopada 1932 r. dotyczący organizacji artylerii; I. Błagowieszczkański, *Artyleria w latach II wojny światowej. Zakończenie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1975, R. XX, nr 4, s. 189; T. Böhm, *Z dziejów naczelnych władz wojskowych II Rzeczypospolitej. Organizacja i kompetencje Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1918-1939*, Warszawa 1994, s. 188, 204; E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936-1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, wyd. II, Warszawa 1974, s. 163 - 164, 170.
- 17 P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921-1926*, Warszawa 1981, s. 171; S. Grochowski, *8 Płocki Pułk Artylerii Lekkiej im. Króla Bolesława Krzywoustego*, Pruszków 1996, s. 9; R. Łoś, *Artyleria polska 1914-1939*, Warszawa 1991, s. 194; *Kalendarz Wojskowy na rok 1931*, red. J. Jastrzębski, Warszawa 1930, s. 249; M. Ciepłowicz, P. Stawecki, *Wojskowość polska w latach 1921-1926*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej (1864-1939)*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990, s. 465.
- 18 CAW, 26 pal, I.322.26.84. Rozkaz Wyszkolenia nr 5/31 z 24 II 1931 r.
- 19 CAW, 8 pal, I.322.8: t. 19. R. dz. nr 123 z 7 VI 1929 r., t. 39. R. dz. nr 106 z 17 V 1934 r., t. 20. R. dz. nr 88 z 23 IV 1929 r.
- 20 CAW, 5 GA, I.315.12.2. Dane pomocnicze.
- 21 CAW, 4 GA, I.315.11.26. Pismo dowódcy 4 GA w sprawie zapotrzebowania transportu kolejowego na szkołę ognia w 1937 r.
- 22 CAW, Departament Artylerii MSWojsk, I.300.34.159. Szkoła ognia 4 GA - zarządzenia podstawowe.
- 23 CAW: 8 pal, I.322.8.19. R. dz. nr 124 z 8 VI 1929 r., R. dz. nr 127 z 15 VI 1929 r., R. dz. nr 132 z 20 VI 1929 r., Departament Artylerii MSWojsk, I.300.34.159. Szkoła ognia 4 GA - zarządzenia podstawowe, Szkoła ognia - program zadań technicznych, Program wyszkolenia.
- 24 CAW, 8 pal, I.322.8.19. R. dz. nr 270 z 24 XII 1929 r., nr 272 z 28 XII 1929 r. W 1929 r. dowódcami baterii byli: 1 - kpt. Józef Szumański, 2 - por. Edward Rac, 3 - por. Czesław Kazimierzczuk, 5 - por. Wacław Łaski, 6 - kpt. Robert Stępniewski, 7 - por. Franciszek Piekarski, 8 - por. Stanisław Kraszewski. Brak jednak danych, kto dowodził bateriami wystawionymi na ćwiczenia letnie.
- 25 CAW, 8 pal, I.322.8.19. R. dz. nr 127 z 15 VI 1929 r.
- 26 CAW, 1 GA, I.315.8.1. Szkoła ognia 1 GA. Rozkaz nr 2 z 17 VI 1929 r.
- 27 CAW, 8 pal, I.322.8.19. R. dz. nr 128 z 16 VI 1929 r.
- 28 CAW, Departament Artylerii MSWojsk, I.300.34: t. 291. Charakterystyka poligonu „Biłgoraj - Tarnogród”, t. 159. Szkoła ognia 4 GA - zarządzenia podstawowe.
- 29 P. Zarzycki, *4 Pułk Artylerii Ciężkiej*, Pruszków 1999, s. 15; CAW, 4 GA, I.315.11.20. 26 pal - Załącznik nr 3 do rozkazu wyszkolenia nr 6/37.
- 30 CAW, 4 GA, I.315.11.1. Rozkaz powitalny dowódcy 4 GA w OC Biedrusko - 20 VII 1932 r.; S. Truszkowski, *Z dni pokoju i wojny 1921-1939*, Warszawa 1983, s. 130 - 131.
- 31 CAW: Departament Artylerii MSWojsk, I.300.34.184. Wytyczne szkoły ognia 5 GA w 1929 r., 1 GA, I.315.8.1. Szkoła ognia 1 GA. Rozkaz nr 2 z 17 VI 1929 r.
- 32 CAW, 1 GA, I.315.8.1. Szkoła ognia 1 GA. Rozkaz nr 3 z 18 VI 1929 r.
- 33 CAW, 4 GA, I.315.11.1. Rozkaz tajny nr 3 z 30 VII 1930 r.
- 34 CAW, 8 pal, I.322.8.26. R. dz. nr 159 z 17 VII 1931 r.
- 35 CAW, 8 pal, I.322.8.19. R. dz. nr 157 z 22 VII 1929 r.
- 36 CAW, 8 pal, I.322.8.19. Rozkazy dzienne 1929 r.: nr 158 z 26 lipca, nr 160 z 30 lipca, nr 161 z 3 sierpnia, nr 163 z 6 sierpnia, nr 188 z 9 września.
- 37 CAW: Departament Artylerii MSWojsk, I.300.34.159. Sprawozdanie ze szkoły ognia 4 GA w 1929 r.; GISZ, I.302.4.453. Inspektor Armii w Toruniu. Inspekcja oddziałów artylerii na szkole ognia - sprawozdanie z 15 IX 1934 r., s. 7 - 8. Równie dobrze ocenił postawę 8 pal przebywający na szkole ognia 4 GA w Czerwonym Borze w dniach 10-14 VII 1934 r. inspektor armii gen. dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer. Zauważył i pochwalił dobrą organizację strzelania oraz równie wysoki poziom wiadomości oficerów zawodowych i rezerwy. Podkreślił również pozytywne rezultaty jakie w jednostce przyniosło wprowadzenie poglądowej metody nauczania kontyngentu. Negatywne skutki dawniej stosowanego pamięciowego przyswajania materiału wykazał na przykładzie podoficerów rezerwy.
- 38 CAW, Departament Artylerii MSWojsk, I.300.34.159. Sprawozdanie ze szkoły ognia 4 GA w 1929 r.
- 39 CAW, 4 GA, I.315.11.26. Osiągnięcie OC Czerwony Bór przez oddziały artylerii OK I.
- 40 P. Wiktorski, *Lot nad kołyską*, Warszawa 1984, s. 465 - 466; R. Łoś, dz. cyt., s. 250 - 251; W. Jarno, dz. cyt., s. 228.
- 41 „Wiarus” 1937, R. 8, nr 49, s. 1378; CAW: 4 GA, I.315.11.1. Regulamin nagrody przechodniej Dowódcy 4 Grupy Artylerii dla najlepszego zespołu podoficerskiego pułku, Rozkaz dzienny nr 4 z 11 VII 1934 r., 8 pal, I.322.8.43. R. dz. z dnia 10 VIII 1935 r.
- 42 CAW, 8 pal, I.322.8.19. R. dz. nr 156 z 20 VII 1929 r.
- 43 CAW, 8 pal, I.322.8.26. R. dz. nr 178 z 11 VIII 1931 r.
- 44 CAW, 8 pal, I.322.8: t. 30. R. dz. nr 188 z 23 VIII 1932 r., t. 34. R. dz. nr 139 z 20 VI 1933 r., t. 39. R. dz. nr 153 z 18 VIII 1934 r.
- 45 CAW, 4 GA, I.315.11.1. R. dz. nr 12 z 5 VIII 1930 r.
- 46 CAW, 8 pal, I.322.8.26. R. dz. nr 172 z 1 VIII 1931 r.
- 47 CAW, Departament Artylerii MSWojsk, I.300.34.167. Wytyczne szkoły ognia w 1937 r.
- 48 CAW, 4 GA, I.315.11.5. Sprawozdanie dowódcy 4 GA z wyszkolenia za okres letni 1936 r. z dnia 30 XI 1936 r.; S. Truszkowski, dz. cyt., s. 134.
- 49 CAW, 8 pal, I.322.8.19. R. dz. nr 156 z 20 VII 1929 r.
- 50 CAW, 8 pal, I.322.8.19. R. dz. nr 127 z 15 VI 1929 r. Choć autor ma w tej sprawie wątpliwości. W 1929 r. pluton artylerii 13 pp pod dowództwem por. Stanisława Stankiewiczza odbył szkołę ognia razem z 8 pap w Tarnogrodzie.
- 51 T. Wawrzyński, dz. cyt., s. 36.
- 52 CAW, 1 GA, I.315.8.1. Rozkaz nr 4 z 15 XII 1935 r.
- 53 *Dzieje Płocka*, Płock 1973, s. 407 - 408.